

XXX Piątek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 14,1-6): Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, aby w szabat spożył posiłek, oni Go ledzili. A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszy: «Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?» Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. A do nich rzekł: «Któż z was, jeżeli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu?» I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

«Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj skupiamy naszą uwagę na wnikliwym pytaniu, które Jezus kieruje do faryzeusza «Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?» (Łk 14,3) oraz na wymownym spostrzeżeniu św. Łukasza Ewangelisty: «I nie mogli mu na to odpowiedzieć» (Łk 14,4).

W Ewangelii znajdziemy wiele epizodów, w których Pan zarzuca faryzeuszom hipokryzję. Trudno nie zauważyć, jak Bogu zależy na pokazaniu nam, jak bardzo niemiłym jest Mu grzech pozerstwa i próżnej obudy, który znajduje się na przeciwnym biegunie pochwały skierowanej do Natanaela: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów» (J 1,47). Bóg miłuje bowiem prostotę serca i ducha, odrzuca zaś zawiłość, podejrzliwe spojrzenia, nieszczerą intencję, hipokryzję.

Znaczącym w pytaniu Pana i milczącej odpowiedzi faryzeusza jest ich ukryte głęboko nieczyste sumienie. Oto przede nimi leżał chory, który szukał uzdrowienia w Jezusie. Wypełnienie prawa żydowskiego polegające na wyświecznym skupieniu się na jego literze w pogardzie dla jego ducha i bezsensowne przekonanie o nieskazitelnym zachowaniu sprawia, że są zszokowani postawą Chrystusa, który, kierowany swoim miłosiernym sercem, nie daje się związać formalizmem prawa chcąc przywrócić zdrowie choremu.

Faryzeusze zdają sobie sprawę, że ich pełne hipokryzji zachowanie nie jest uzasadnione, dlatego milczą. Z tego fragmentu wypływa więc jasno lekcja: potrzeba zrozumienia, że świętość jest naśladowaniem Chrystusa – a do bezgranicznej miłości – a nie zimnym wypełnianiem przepisów. Przykazania są święte, ponieważ pochodzą bezpośrednio z nieskończonej Miłości Bożej, a mimo to, można wypełniać je w sposób pusty, formalny; pojawia się wtedy niezgodność, prawdziwa ironia: chcemy naśladować Boga, a kończymy na podążaniu za samym sobą.

Pozwólmy zatem, aby piękna prostota Maryi Dziewicy kierowała naszymi krokami po ścieżkach życia.